

W modzie męskiej dzieje się zdecydowanie mniej. O ile wiek XIX w fasonach strojów kobiecych przyniósł coraz szybsze tempo zmian, zmiany w męskim stroju zatrzymują się na długi czas w tym stuleciu. Przez niemal cały wiek XVIII podstawą męskiej garderoby jest trzyczęściowy zestaw: habit, kamizelka i culotte. Habit był rodzajem fraka o wysokim, podniesionym kołnierzu, culotte to natomiast rodzaj krótkich obcisłych spodni, sięgających do kolan (od tej nazwy wywodzi się też określenie Sankiuloci – nie noszący krótkich spodni). Wszystkie te elementy stroju były zazwyczaj bogato zdobione, dekorowane haftami i wykonane z drogich materiałów. Około 1800 roku męski ubiór staje się bardziej stonowany. Zaczęto wykorzystywać mniej krzykliwe barwy, tak jak w stroju damskim ograniczono ozdoby. Skromność męskich toalet stała się tłem dla kobiety, co jest także odbiciem sytuacji społecznej – mężczyzna jest praktyczny, kobieta jest ozdobą. Powoli dominujący zaczyna być kontrast czerni i bieli, co stanie się wyznacznikiem męskiej elegancji na wiele dziesięcioleci. Wtedy też po raz pierwszy pojawił się dandys – elegancki aż do granic rozsądku, a często także możliwości finansowych, tak jak słynny Beau Brummell. Na początku wieku XIX powoli wykształciły się cztery podstawowe wzorce męskiej mody, które ostały się aż do początku XX wieku: artysta, dżentelmen, dandys i kapitalista. W latach dwudziestych XIX wieku frak został wyparty przez surdut, który stał się strojem dziennym. Długie spodnie powoli zaczęły zastępować pantalone, jednak jeszcze do około 1840 roku krótkie spodnie i pończochy były oficjalnym strojem balowym. Koszula z żabotem i falbaną przy rękawie zaczęła przekształcać się w prostszą formę. Początkowo żabot zastąpił halsztuk (trójkątna chusta wiązana pod szyją), następnie fular (chusta dłuższa i węższa) a w połowie wieku pojawiła się mucha. Cylinder był nakryciem głowy, które dominował przez cały wiek XIX.



Śniadanie modnego towarzystwa, początek XIX wieku.

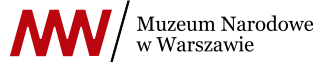
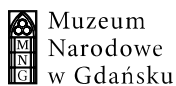
Na przełomie XVIII i XIX wieku rodzi się nowy sposób rozprzestrzeniania się mody. W drugiej połowie XVIII wieku zaczęto publikować czasopisma dla kobiet, dostępne były też serie grafik ukazujących najnowsze fasony. Strój stał się czymś osobistym, a wybitne w tej dziedzinie jednostki były wzorem do naśladowania. Po raz pierwszy pojawili się modowi idole (dziś powiedzielibyśmy *trendsetterzy*) którzy swoim stylem wpływali na to, w czym wypada się pokazać. Za pierwszą taką ikonę stylu uznaje się Madame Pompadour, później Marię Antoninę, z mężczyzn Beau Brummella. Nie należy jednak zapominać, że moda ze swoją pogonią za nowinkami i ciągłymi zmianami, jest domeną tych, którzy mogą sobie na nią pozwolić. Jest też łatwo dostępną formą komunikacji społecznej, która niezwykle szybko reaguje na zmiany w życiu politycznym czy obyczajowym.

Wystawę można oglądać od 27 czerwca do 1 września 2013 roku.

Wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Mazowieckiego w Płocku i Muzeum Pałac w Wilanowie.

*Muzeum Regionalne w Szczecinku
zaprasza na wystawę*

*Nierozważna i Romantyczna
moda przełomu XVIII i XIX wieku*



27 czerwca – 1 września 2013

Wystawa *Nierozważna i romantyczna* prezentuje zmiany w modzie przelomu XVIII i XIX wieku. W tym obiektywnie krótkim okresie fasony, zarówno w modzie damskiej jak i męskiej, ulegają gwałtownym przekształceniom. Nie ma w tym oczywiście nic dziwnego – moda jak sinusoida zazwyczaj oznacza popadanie ze skrajności w skrajność.

W wieku XVIII modę w Europie dyktuje stolica Francji - Paryż. Na dworze francuskim wykształca się podział na strój prywatny i oficjalny, w którym można odróżnić trzy rangi stroju: *neglige*, *parure* i *gala grande parure*. *Neglige*, czyli negliż, to ubiory domowe, podróżne, do wyjścia w sprawach codziennych. *Parure* (półstrój) to stroje eleganckie na uroczyste, ale nieoficjalne okazje. *Gala grande parure* (strój) to oficjalny ubiór dworski. Ten ostatni był ściśle zhierarchizowany, podobnie jak cały francuski dwór. Bardzo sztywne zasady, szczegółowo określone elementy stroju (np. długość trenu kobiecej sukni, zależnie od jej pozycji społecznej) były niezmiennie przez około pięćdziesiąt lat. W rezultacie stroje oficjalne pod koniec XVIII wieku prezentowały modę sprzed półwiecza, zwłaszcza w modzie damskiej dominowały ogromne suknie na tzw. panierze (rogówce), które już dawno wyszły z mody.

Wróćmy jednak do mody codziennej. Od połowy wieku XVIII zaznaczają się coraz silniej wpływy angielskiego ziemiaństwa na modę francuską (a więc światową). W rezultacie zaczynają pojawiać się stroje bardziej naturalne i swobodne, mniej krępujące ruchy. Koncepty *powrotu do natury* Rousseau dała z kolei początek modzie sielankowej, pasterskiej, która oczywiście z prawdziwym życiem na wsi nie miała nic wspólnego. Jednocześnie w strefie stroju oficjalnego następuje coraz większa teatralizacja. Lata siedemdziesiąte to szczyt ekstrawagancji w modzie francuskiej. Wszystkie te wpływy doprowadziły do wykrystalizowania się trzech głównych rodzajów sukni, noszonych na co dzień aż do końca XVIII wieku, oczywiście z drobnymi sezonowymi wariacjami. *Robe a la francaise* to dwuczęściowa suknia, którą najczęściej kojarzymy z malarstwa czy oglądamy w filmach, których akcja dzieje się w okresie rokoka. Składała się ze spódnicy wierzchniej (zdobionej) i spódnicy spodniej (zdobionej tylko z przodu). Najczęściej była noszona na rogowce, czyli sztywnym stelażu, który poszerzał biodra. *Robe a la anglaise* to swobodniejsza suknia dzienna, najczęściej jednoczęściowa, popularna wśród angielskiego ziemiaństwa. I wreszcie swojsko brzmiąca *robe à la polonoise* (tzw. poloneska), która nie ma niestety wiele wspólnego z polskim strojem narodowym. Jest to suknia udrapowana z tyłu w malownicze fałdy i bufki, odpowiednio podpięte, nieco krótsza od poprzednich dwóch *robe*. Miała być modną wersją stroju pasterki, dziś najczęściej możemy ją oglądać w formie porcelanowych figurek, tak popularnych w tym okresie. Pod koniec wieku XVIII zaczyna zaznaczać się coraz wyraźniej wpływ stroju mieszczańskiego, a mianowicie damskiego kaftana, zwanego *caraco*. Był to obcisły żakiet z krótką baskinką, noszony do obszernej spódnicy. Tuż przed Rewolucją Francuską i krótko w czasie jej trwania *caraco* jest bardzo popularnym strojem damskim.



Suknia na panierze (rogówce), połowa XVIII wieku.



Poloneska, XVIII wiek.

i Herkulanum, a także zainteresowanie Wschodem i Orientem. W rezultacie w modzie damskiej zaczęły obowiązywać zwiewne sukienki-tuniki, naśladujące stroje antycznych Greczynek czy Rzymianek (a raczej były wyobrażeniem o tym stroju). Talia znalazła się tuż pod biustem, strój został znacznie uproszczony i ogołocony z detali, zwłaszcza w początkowym okresie. Upadek przemysłu jedwabnego, obliczonego wszak na użytek arystokracji, spowodował wykorzystanie zupełnie nowych tkanin. Moda empirowa należała niemal w pełni do muslinu i jedwabiu, koniecznie w jasnych, pa-

stelowych kolorach. Dominowała biel, w myśl idei, że stroje mają jak najlepiej oddawać realia ubioru antycznego (dziś wiemy, że nie jest to prawda). Na tym tle wyraźnie odcinały się kaszmirowe szale w mocnych nasyconych barwach. Poza funkcją estetyczną, szale spełniały też funkcję praktyczną – mianowicie grzały ówczesne elegantki. Nie jest to bez znaczenia, zwłaszcza w początkowym okresie tego stylu. Co odważniejsze panie lansowały bowiem modę na noszenie zwiewnych, półprzezroczystych sukni na gołe ciało, lub też na halki zwilżone wodą, aby lepiej uwypuklić sylwetkę. Niestety, klimat Europy Północnej i Wschodniej nie przypomina przez większość czasu tego znad Morza Śródziemnego, toteż niejedna modnisią przypłaciła podążanie za trendami ciężkim przeziębieniem, niekiedy nawet śmiercią. W latach dwudziestych fasony ulegają pewnemu przekształceniu. Dekolt stał się mniejszy, rękawy wydłużyły się do nadgarstków (nawet w sukniach wieczorowych). Zaczęto wykorzystywać ciężkie, mięsiste materiały, takie jak aksamit. Pod koniec tego okresu widać już zwiastuny biedermeieru, zarówno w fasonie ubiorów jak i obyczajowości, gdy swoboda obyczajowa poprzedniej epoki zaczęła być poddawana ostrej krytyce.



Caraco, 1786 rok



Zwiewne suknie z okresu empire, początek XIX wieku.



Satyra Alexisa Chataigniera – para z okresu Rewolucji wyśmiewa strój rokokowy.